ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2 **CHOJNICE, dnia 30-go kwietnia 1925 r.** **Nr. 15**

W sprawie obesłania działu nasiennictwa na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu powinna zobrazować stan rolnictwa Pomorza możliwie wszechstronnie, więc pożądane jest także, aby zwiedzający Wystawę mogli się dowiedzić, jakie nasiona są u nas produkowane, tak na własny użytek jak i na sprzedaż, również jakie nasiona są kupowane na zasiew lub do innego celu. Z innych Wystaw rolniczych jest wiadome że dział nasienny budził na nich zawsze wielkie zainteresowanie czemu dziwić się nie można wobec coraz bardziej zwiększającego się zrozumienia zależności plonu od jakości nasienia i od dostosowania odmiany do warunków miejscowych i wobec szybkiego postępu wytwarzania coraz to lepszych odmian roślin uprawnych tak w Polsce jak i zagranicą. To też postanowiono stworzyć ku Wystawie w Grudziądzu dla nasiennictwa osobny dział, chociaż przewiduje się możność wystawienia nasion także w dziale leśnictwa i w dziale ogrodnictwa, warzywnictwa i pszczelnictwa.

Nasiona wystawiane w dziale nasiennictwa muszą odpowiadać specjalnym warunkom tego działu i dlatego wystawcy tegoż muszą się z nim zapoznać. Tu tylko wyjaśniamy, że regulamin ten czyni wyraźną różnicę pomiędzy nasionami zakwalifikowanemi przez Pomorską Izbę Rolniczą względnie przez inne instytucje należące do sekcji centralnej dla spraw nasiennictwa w Warszawie, a nasionami niezakwalifikowanemi czyli nieuznanemi, gdyż tylko te pierwsze mogą być wystawione w konkursie.

Nasiona, które nie są zakwalifikowane przez Pom Izbę Rolniczą będą mogły być wystawione tylko o tyle, o ile będzie do nich dołączony wynik zbadania ich przez stację doświadczalną Pom. Izby Rolniczej w Toruniu lub przez inną podobną instytucję o oficjalnym charakterze (stację oceny nasion itd.) mianowicie pod względem ich czystości, siły kiełkowania, a przy nasionach roślin koniczynowatych, tymotki, sporku i lnu — także zawartości kanianki.

Nasiona zakwalifikowane wolno wystawiać wyłącznie ze zbioru ostatniego, tj. 1924. Rośliny, które należy o ile możności wystawić obok nasion zakwalifikowanych mogą być wyprodukowane w roku 1924 lub w roku 1925. Natomiast nasiona nie zakwalifikowane wolno wystawiać bez względu na rok zbioru. Samo przez się rozumi się, że na Wystawie nie będą przyjęte nasiona, których jakość nieodpowiadałaby chociaż skromnem wymaganiom dla dobrego nasienia. Komitetowi Wystawy przysługiwać będzie uprawnienie do sprawdzania czy dołączono do wystawionych nasion właściwe świadectwa zakwalifikowania (dowody uznania) względnie świadectwa wyniku badania, a także, czy inne zapodania odnoszące się do tych nasion mogą odpowiadać rzeczywistości.

Zaleca się bardzo wszystkim tak producentom, jak i handlującym chcącym wystawić nasiona nie zakwalifikowane, posyłanie wcześnie przed rozpoczęciem Wystawy próbek nasion do zbadania do stacji doświadczalnej względnie stacji oceny nasion, gdyż na wykonanie analiz mnóstwa próbek przy ograniczonym personelu i aparaturze musi upłynąć dłuższy okres czasu.

Nie ulega wątpliwości, że w dziale nasiennictwa wystąpi na Wystawie bardzo poważny zastęp producentów nasion i firm prowadzących handel nasionami, jednak nie da on pełnego obrazu obecnego stanu odnośnie do nasion, któremi posługują się szerokie warstwy rolników i ogrodników.

Aby dojść do jego poznania zwraca się na tem miejscu stacja doświadczalna Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu z gorącym apelem do wszystkich rolników i ogrodników Pomorza o przysłania jej próbek wszelkich nasion przez siebie wysiewanych z podaniem oprócz nazwy gatunku i odmiany miejsca ich wyprodukowania względnie firmy od której zostały nabyte.

Wielkość tych próbek zależy od gatunki nasienia: np. powinna wynosić: zbóż, grochu i innych grubszych nasion najmniej 300 gramów, nasion takich jak len, lucerna, pastewna i koniczyna czerwona 200 gr. jak koniczyna biała, konicz. szwedzka, tymotka, sporek 100 gr., jak marchew, pietruszka, kapusta, brukiew, rzepak, koper, kminek — 50 gr., jak sałata i inne drobne droższe nasiona — 25 gr. Wystarczy przesyłać te nasiona jako próbki bez wartości w torebkach papierowych, zamkniętych zapinką, podać na nich szczegóły, o których wyżej była mowa i dla oznaczenia celu wysłania napisać słowo „Wystawa". Stacja Doświadczalna podda nasiona zbadaniu i wystawi je wraz z wynikami zbadania na Wystawie w Grudziądzu anonimowo, t. j. bez podania nazwiska tego, kto je wyprodukował względnie nazwiska sprzedającego.

W ten sposób zwiedzający Wystawę mając przegląd nasion wszystkich gatunków roślin uprawianych w różnych miejscowościach Pomorza będzie miał sposobność — sam przez porównanie osądzić, jakiej dobroci powinno być nasienie przez niego produkowane pod względem czystości i innych własności, i w jakim stanie oferowane na sprzedaż. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w tej grupie wystawionych nasion znajdą się oprócz wielu nieodpowiednich — także liczne odpowiadające bardziej wygórowanem wymaganiom. Aby jednak Stacja Doświadczalna mogła należycie opracować cały materjał w postaci nadesłanych próbek uprasza się usilenie o przysłanie ich w miarę możności jak najwcześniej i ponieważ cel zamierzony może być osiągnięty tylko w razie ich wielkiej ilości nie liczenie na to, że „bez moich próbek się obejdzie", o wniknięcie w potrzebę przyczynienia się do postępu na polu nasiennictwa tam, gdzie w tym względzie panuje jeszcze zastój. Z drugiej strony i ta część działu nasiennego na wystawie będzie odbiciem, rzeczywistego stanu, którego — jak sądzimy

— nie będzie potrzeba ukrywać przed okiem zwiedzających z innych województw a nawet z zagranicy.

Stacja Doświadczalna
Pomorskiej Izby Rolniczej.

Gawędy Leśniczego.

Po gorączkowej pracy zimową porą, jako to: cięcie zrębów, odbiór różnych sortymentów i rodzai drzewa użytkowego, opałowego, wywózkach itp. zajęciach, przyszła cudna wiosna, a więc pora do zalesień.

Leśnik od jesieni skrzętnie gromadził różne nasiona: dołował żołędź, zbierał szyszki sosnowe, nasiona akacji, jesionu, zbierał, wyłuszczał, i przechowywał, a z wiosną miał już plon gotowy do zalesień.

Na odpowiedniej glebie będzie sadził żołędź — sadzonki dębowe, gdzieindziej sosnę, tu znów grupy mieszane, które zgodnie żyją; daje baczną uwagę na cieszącą się życiem młodzież, ażeby mniej wartościowe drzewka usunąć lub przyciąć, a dać tylko wyrosnąć drzewostanom wartościowym, pięknie zwartym, gonnym i zdrowym.

Wyszukał miejsce na rozsadniki, zakłada szkółkę dębową, a najbliżej przyszłego zrębu do zalesień — sosnową, tam pielęgnuje inne gatunki drzew jako też do upiększenia duktów i dróg, ażeby stworzyć nie tylko szablon, lecz urozmaicenie piękne dla oka i pożytku. Pokończył wszystko, bo wiosna piękna, ciepła, czas wymarzony dla leśnika i rolnika, więc trzeba spieszyć się, gdyż wszelaka roślinka tętni życiem i szybko rozwija się.

Chwała Bogu, powiada leśnik, iż zakończyłem w porę kultury, jeszcze raz rzucił rozmiłowanym wzrokiem na swoje pupile i zaszeptały usta: rośnijcie na pociechę ludziom i pożytek krajowi.

Lecz nie koniec na tem, nowa troska, oto ptaki, ledwie świt, już gospodarzą w szkółce.

Niemądra sójka, nawet nie robiąc znaku, zapuściła długi dziób w redlinkę i po chwili wyciąga żołędź, i zjada ją lub też zanosi w pewne upatrzone miejsce i tam zakopuje w ziemię, i nieraz dziwi się leśnik, jakim sposobem powstały młodniki dębowe, tam, gdzie niema na wiorstę i dalej żadnego dębu. Oto sójka jesienną porą roznosiła żołędzie, chowała w ziemię, jak do spiżarni, a ponieważ pamięcią nie grzeszy, więc zapomniała, w którym miejscu skryła i w taki sposób powstają grupy młodych dębów.

A więc wstaniesz leśniku przed wschodem słońca, porozwieszasz na sznurkach różne pióra, poprzeciągasz wzdłuż i poprzek rozsadników, a pióra przy najlżejszym wietrze będą kręcić się, warczeć, i odstraszą szkodników, zaś więcej odważnym strzelisz w łeb.

Lecz cóż to, znowu zaczyna poruszać się ziemia pod twemi tak starannie uprawionemi zagonkami i z przerażeniem widzisz, że to kret ryje, jednak ochraniaj go, bo on wybiera systematycznie pędraka chrabąszcza majowego i turkucia — podjadka, którego zjada z apetytem na śniadanie jak tłustą kiełbaskę.

Ten pędrak zniszczyłby ci całą szkółkę, a szkody, które kret ci wyrządza, są niczem w porównaniu ze stratami, jakie czyni pędrak i wytępienie którego jest niemożliwe.

Obejrzał leśnik wszystko, zaradził złemu i strudzony usiadł sobie pod prastarą sosną, wsłuchając się w uroki wiosny, w rozliczne gwary ptasie, kwilenie, śpiew, kucie dzięciołów w korę drzewa, jednostajny szum boru, chrzęst opadających gałęzi, — wszystko do zlewa się w harmoniją melodię. Warto przebyć taki ranek w ostępie odwiecznego lasu.

Zaś na zrębie pozakładałeś łapki i wiązki pułapkowe, jak również okopałeś zrąb naokoło rówkiem pułapkowym na szeliniaka, lecz rowek, ani wiązka jak i łapki same zbierać szeliniaka nie będą tylko codziennie trzeba wybierać, a szczególniej przed zachodem słońca.

W dnie parne i przed deszczem szeliniak tłumnie występuje, niszczyciel i rabuś twojej moralnej pracy, a gdy wieczorem znajdzie się na nowozałożonym zrębie, to zobaczysz pod każdą łapką, korą miazgową, wiązką sosnową, z młódemi pędami od 40 do 120 sztuk szeliniaka.

Zaś smolik — sosnowiec i kornik dwuzębny uszkodził młodniki sosnowe, więc każesz każde chore drzewko wyrwać, złożyć na kupki i spalić, tylko ostrożnie z ogniem, ażeby przy tej okazji nie spaliło się ze 100 mórg zagajeń.

I tak przejdzie pracowity dzień leśnika, który umiłował duszą i sercem ten piękny las polski; późno już, słońce chyli się ku zachodowi, bór szemrze wokoło swą czarowną pieśń bez słów, poją się oczy bujną, młodą zielenią wszelakiej roślinności, całą piersią wchłaniasz wonne aromaty leśnych ziół i kwiatów. Ciemno coraz mociej — skryły się, leśniku cienie potężnych drzew, tylko gwiazdy zapala chać Boża gdzieś hen w górze.

Leśniczy dóbr Międzyrzec. Stanisław Nowakowski.
(„Kłosy".)

Rozmaitości.

Czy można jęczmień siać na mierzwie? Jęczmienia nie radzą siać na mierzwie, łatwo bowiem wylega się i daje ziarno niezdatne dla browarów. Gdyby nie siano buraków cukrowych, lepiej zasiać owies z dodatkiem $1^1/_2$ ctr superfosfatu i 50 funtów saletry na morgę magdeburską.

Z działalności Banku Rolnego. Państwowy Bank Rolny opracował tymczasowe zasady nabywania zgłoszonych przez właścicieli nieruchomości ziemskich a przeznaczonych do pa celacji. Opracowane zostały zarazem zasady rozrachunkowe z posiadaczami tych nieruchomości.

Czy można łubin na ziarno razem z owsem siać i w jakim stosunku? Widuje się czasem mieszankę z owsa i łubinu na ziarno, lecz nie mogę sobie wystawić, aby to było korzystne, ponieważ owies i łubin rzadko równocześnie dojrzewają. Już przy łubinie czystym zasianego na ziarno często się zdarza, że tenże nie dojrzewa równo, trzeba go sprzątać pasami, na góreczkach dojrzewa, a w dolinie jest zielony. Przytem owies przy dojrzewaniu przy silnym wichrze może łatwo opaść z ziarna, młócąc się na łodygach łubinu.

Jak urządzić las sosnowy. Ugor 2-letni zalecałoby się obsiać tego roku łubinem, a po sprzęcie tegoż należy przed zimą wyorać około 40 cm szerokie płytkie pasy na 1,20 m środek od środka oddalone, takowe o ile możności umyślnym zagłębiaczem, albo radłem bez skrzydeł zgłębić lub na łopatę szeroko i głęboko pasy przekopać i w nich na następną wiosnę zasadzić 1-roczną zdrową sosną — co 35 cm jedna sadzonka od drugiej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego",
w Chojnicach.